

Renata Przemyk i Sokół Orkestar, Kochaj, niczego

Za mocna krew co uderza do głowy nam
Wciąż nie daje do słowa nam dojść, wciąż płynie z nas
Gdy jedno serce za słabe by trzymać rytm
Dwa pijane są zbyt, wciąż piją do pierwszej krwi

Kochaj, kochaj, niczego nie chcę
Kochaj, kochaj,
Kochaj, kochaj, poza twym sercem
Kochaj, kochaj, i światem całym
Kochaj, kochaj,
Kochaj, kochaj, ciągle za małym

Kto z nas odwagi ma dość by zatrzymać bieg?
W szalonym tańcu ta miłość wykrwawi się
Czy woli bożej się oddać to taki grzech?
Czy bardziej winne to jabłko czy wino jest?

Kochaj, kochaj, niczego nie chcę
Kochaj, kochaj,
Kochaj, kochaj, poza twym sercem
Kochaj, kochaj, i światem całym
Kochaj, kochaj,
Kochaj, kochaj, ciągle za małym

Kochaj, kochaj, niczego nie chcę
Kochaj, kochaj,
Kochaj, kochaj, poza twym sercem
Kochaj, kochaj, i światem całym
Kochaj, kochaj,
Kochaj, kochaj, ciągle za małym